GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6650. Lwów, piątek, 16 marca 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 500 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Małopolska Wschodnia przyznana Polsce bez zastrzeżeń!!

Rada Ambasadorów uznała wschodnie granice Polski

PARYŻ. (AW.) 14 marca 1923 (odebrano telefonem o g. 8·20 w.

Granice uznane. Szczegóły później.

Wygraliśmy najwyższą stawkę!

Lwów, 15, marca.

Całe społeczeństwo polskie z uczuciem ulgi i zadowolenia powita sprawiedliwe rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów, uznające ostatecznie **wschodnie granice Polski,** wytyczone w traktacie ryskim. Tem samem stało się zadość słusznym postulatom ludności wschodniej Małopolski, której życie społeczne i rozwój gospodarczy cierpiały oddawna wskutek nieznośnej niepewności, jak się ukształtuje jej przyszły los. Obecnie **prowizorjum, stworzone traktatem wersalskim zamieniło sie w prawne uznanie faktycznego władztwa Polski nad tą ziemią,** od tylu wieków do niej należącą, tylu ofiarami krwi i mienia okupioną, wsławioną tylu szczytnymi czynami niezwykłego poświęcenia i bohaterstwa — położonemi gwoli stwierdzenia i umocnienia przynależności tego kraju do Rzeczypospolitej.

Moment przełomowy rozpadnięcia się Austrji wykorzystali różni pokątni „politycy", a raczej wichrzyciele ukraińscy, by wysunąć na forum międzynarodowem pretensje do wschodniej Małopolski rzekomo w imieniu ludności tamtejszej, która jak dotychczas **wcale o takiem postawieniu kwestji nie myśli, pragnąc jedynie zaprowadzenia ładu i porządku po wojennej zawierusze.** Te **stulaty ludności spełnił** rząd polski — i od tej chwili pretensje pp. Petruszewyczów itp. skazane musiały być na niezaszczytne zignorowanie.

Rada Ambasadorów rozstrzygnięciem swojem **stwierdziła prastare prawa Rzeczypospolitej Polskiej do tego kraju** i uznała, że Polska jest właśnie tym czynnikiem, który jedynie zdolen jest zapewnić tak pożądany dla równowagi europejskiej stan ładu i spokoju we wschodniej Małopolsce.

Rzecz jasna, że Polska, która sama wieki cierpiała pod obcem jarzmem, nie chce uciskać innych narodów i gotowa jest **zapewnić ukraińskiej ludności tej polskiej dzielnicy wszystkie prawa,** zagwarantowane konstytucją i statutem autonomicznym, oraz traktatem o mniejszościach narodowych.

„Rząd — jak zaznaczył premier Sikorski — oświadczył pełną gotowość stosowania wszystkich zobowiązań, przyjętych na siebie wobec ludności ukraińskiej w Małopolsce wschodniej, **nie może jednak od jakichkolwiek dodatkowych zastrzeżeń czynić zależnem zlikwidowanie swego postulatu."**

Zarządzenia rządu polskiego, jako czynnika ładu i porządku **przyjęła olbrzymia większość ruskiej ludności w Małopolsce wschodniej z pełnem uznaniem i zaufaniem,** co jest świadectwem, że Polska jest tu słusznie powołana do wykonywania historycznej misji szerzenia pokoju i kultury.

Przez usta premjera nietylko rząd, lecz i społeczeństwo polskie **wypowiedziało niezłomną wolę** utrzymania tej krwią polską okupionej ziemi. Woli tej stało się zadość.

Obecnie przed ludnością wsch. Małopolski, zawieszoną dotychczas niejako w niepewności, otwiera się nowy okres spokojnego, uregulowanego życia **w ramach państwowości polskiej.**

Należy się spodziewać, że także ludność ukraińska widząc należne sobie prawa zagwarantowane, powita rozstrzygnięcie paryskie jako koniec nieznośnej, niewyjaśnionej sytuacji i podporządkuje się wynikającym z nowego stanu rzeczy **obowiązkom** wobec państwa.

Jak dokonano uznania granic Polski.

Zatwierdzono propozycje komisji rzeczoznawców. — Jutro nastąpi urzędowe zawiadomienie rządu polskiego.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Według otrzymanych z Paryża depesz, komisja Laroche'a przedłożyła konferencji propozycje **uznania od strony Rosji granicy faktycznej, od strony Litwy linji demarkacyjnej z 3. lutego br. i** wreszcie w Małopolsce **wschodniej uznanie suwerenności Polski** i przyjęcie do wiadomości **udzielenia przez Sejm polski samorządu województwom wschodnim.** Takie były propozycje komisji. Min. spraw zagr. Skrzyński **przybył już do Paryża, celem ostatecznego ustalenia kwestji naszych granic wschodnich.**

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Korespondent nasz otrzymał z miarodajnych źródeł informacje, że Rada **Ambasadorów zatwierdziła w zupełności projekt ustalenia granic wschodnich Polski przedstawiony przez komisję rzeczoznawców pod przewodnictwem Laroche'a.**

Projekt ten pokrywa się prawie zupełnie z depeszą podaną powyżej. Mianowicie Rada Ambasadorów **zatwierdziła granice wschodnie Polski według traktatu ryskiego, granicę polsko-litewską według stanu faktycznego obecnego, a Galicję wschodnią przyznano bez zastrzeżeń Rzeczypospolitej Polskiej.** Jak nas informują **w ciągu czwartku przedstawiciele mocarstw wielkich w Warszawie oficjalnie zawiadomią prezydenta ministrów o decyzji Rady ambasadorów.**

Wrażenie w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.). (m.) Wiadomość o decyzji Rady Ambasadorów nadeszła do Warszawy w godzinach wieczornych. **W kołach politycznych wywarła ona olbrzymie wrażenie.** Wprawdzie już przedtem **prywatne informacje zapowiadały podobną decyzję,** ale do ostatniej chwili **obawiano się niespodzianek.**

W Sejmie tworzyły się grupki poselskie, które komentowały obszernie depeszę paryską. Klub „Wyzwolenie" odbył posiedzenie, na którem wiadomość paryską **przyjęto hucznymi oklaskami.** Twórca traktatu ryskiego **poseł Jan Dąbski** odbierał **powszechne gratulacje.**

Przy tej sposobności wspomina-

no krytycznie działalność ryską posła Stanisława Grabskiego, dzięki czemu Mińsk i cały obszar znajdujący się na wschód od obecnej granicy polsko-rosyjskiej przypadł Rosji. Gdyby p. Stanisław Grabski nie był wówczas robił obstrukcji, granice Polski stanowiłby dziś Dniepr...

Olbrzymi sukces rządu gen. Sikorskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) Wszystkie stronnictwa zgodnie podkreślają, że fakt uznania granic Polski podnosi wysoko walory rządu gen. Sikorskiego i akcję dyplomatyczną p. Skrzyńskiego.

Spodziewają się rychłego bardzo podniesienia waluty polskiej i wogóle ustalenia stosunków.

„Wróg jest — w Berlinie!“...

ZDEMASKOWANIE PODZIEMNEJ ROBOTY PROWOKACYJNEJ

Warszawa. (Tel. wł.). (m.) W ciągu ostatnich 12 godzin nie doniesiono o żadnych nowych zajściach w Zagłębiu Ruhry. Wskutek tego sądzić należy, że stało się to dzięki energicznemu stanowisku Francji, co uniemożliwia robotę berlińską, która w rocznicę zamachu Kappa pragnęła wywołać zbrojne powstanie ludności przeciw Francuzom w Zagłębiu Ruhry.

Dziennik „L'oevre“ cytuje następujące słowa gen. Degoutte skierowane do przedstawicieli prasy: „Dla nas wróg znajduje się nie w Zagłębiu Ruhry, lecz w Berlinie. To samo, co mówię panom, powiem ludności w Zagłębiu Ruhry. Powiem im: „Wróg jest w Berlinie“.

Słowa te wskazują, że Francja ma nadzieję zdemaskowania akcji prowokacyjnej Berlina, działającej za pośrednictwem i w interesie wielkiego przemysłu.

POSEŁ NIEM. W WARSZAWIE USTĘPUJE.

Warszawa. Tel. wł. (m). „Deutsche Tages Ztg.“ dowiaduje się, że na stanowisku przedstawiciela Niemiec w Warszawie ma zajść zmiana. Obecny poseł p. Ulrich Rauscher ma niebawem objąć inne stanowisko Następcą ma zostać ktoś z kół przemysłowców, znających stosunki we wschodniej Europie. Nazwisko nie jest na razie znane.

LOSY USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa. Tel. wł. (m). Projekt noweli rządowej do ustawy o ochronie lokatorów Rada ministrów przekazała do rozpatrzenia komitetowi ekonomicznemu ministrów. Rada ministrów wyszła z założenia, że ustawa o ochronie lokatorów związana jest z szeregiem zagadnień gospodarczych. Po rozważeniu przez komitet ekonomiczny Rady ministrów projekt noweli wróci na Radę ministrów, a następnie wpłynie do Sejmu.

REFORMA ADMINISTRACJI.

Warszawa. Tel. wł. (m). Dziś pod przewodnictwem prem. Sikorskiego, przy udziale dr. Bobrzyńskiego i prof. Kasznicy rozpoczęła się nowa serja narad nad kwestją reformy administracji państwowej. Tym razem pod dyskusję wzięte są przygotowane referaty dotyczące poszczególnych działów administracji.

PROCES TOEPLITZA.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). W ciągu dzisiejszego dnia rozprawy komunistów zeznawał główny oskarżony Leon Toeplitz. Polemizuje on z oświadczeniem insp. Śmiarowskiego, starając się sprostować jego wywody, dotyczące ruchu socjalistycznego i komunistycznego. Zeznaje następnie świadek Rozalja Brzezińska kuzynka Toeplitza. Świadek Dubois, który służył wraz z Toeplitzem przy wojsku daje charakterystykę swego kolegi.

POLSKA MISJA EKONOMICZNA W PARYŻU.

Paryż. (PAT). Dziś w Izbie handlowej odbyło się przyjęcie przedstawicieli polskiej misji ekonomicznej.

Prezydent Izby Rogor przyjął misję serdecznem przemówieniem, wyrażając życzenie, aby stosunki handlowe między obu krajami stale się zacieśniały.

Paryż. (PAT). Dziś po południu prezydent Millerand przyjął polskiego pełnomocnika ministra hr. Zamoyskiego, oraz przedstawicieli polskiej misji ekonomicznej.

Stwierdzono też przynależność Wilna.

Paryż. (PAT.). Ag. Hawasa dowiaduje się, że uchwała Rady ambasadorów w sprawie granic wschodnich Polski stwierdza temsamem, że uznana została przynależność Wilna i okr. wileńskiego do Rzeczypospolitej, jak również uznaną została granica polsko-rosyjska, ustalona traktatem ryskim.

Cziczerin znów mówi o Kłajpedzie.

Warszawa. Tel. wł. (m). Z Moskwy donoszą, że Cziczerin wystosował do rządu francuskiego, angielskiego i włoskiego nową notę, w której domaga się wymiany zdań w sprawie Kłajpedy. W nocie tej oświadczają sowiety, że przez niedopuszczenie Rosji do przebiegu spraw gospodarczych dotyczących Rosji wytwarza się podłoże do przyszłych wojen. Rząd sowiecki domaga się udziału w rozstrzygnięciu ważnych dla Rosji spraw międzynarodowych, szczególnie zaś sprawy żeglugi na Niemnie, na której odbywa się przewóz towarów z Rosji. Przy ogólnej regulacji spraw międzynarodowych sowiety zażądają zwrotu wszelkich kosztów wynikłych skutkiem niewzięcia w tych sprawach udziału ze strony Rosji.

„Piast“ domaga się kontroli gospodarki kresowej.

Warszawa. (Tel. wł.). Organ centralny Piastowców „Wola Ludu“ którego redaktorem naczelnym jest pos. Witos w przeglądzie politycznym ostatniego numeru stwierdza, że ludowcy przyrzekli poparcie rządowi gen. Sikorskiego, a dotyczące alarmy przesileniowe, od których roi się w prasie są albo wyssane są z palca albo są objawem histerji przesileniowej. Jeżeli w Sejmie jest ferment to pochodzi to stąd, że wszystkie bez wyjątku stronnictwa znajdują się w stanie rozkładu i rozłamu. Piast uważa się za stronnictwo stosunkowo najbardziej jednolite i skonsolidowane. „Wola Ludu“ dodaje jednak, że przyjazny stosunek Piastowców do rządu nie uwalnia P. S. L. od obowiązku krytycznego wglądu w dział gospodarki rządowej i dążeniu do usunięcia tych sprężyn, które bieg maszyny państwowej hamują zwłaszcza na kresach.

Taryfa osobowa na kolejach nie podrożeje.

Warszawa. Tel. wł. (m). Z miarodajnych źródeł informują, że według dotychczasowego stanu rzeczy taryfy kolejowe osobowe ani w ciągu marca, ani w przyszłym miesiącu nie będą podwyższone. Przewidziane jest tylko podwyższenie od 1. kwietnia taryfy towarowej, ale podwyżka ta nie została jeszcze zatwierdzoną, chociaż wiadomo, że nie będzie mniejsza aniżeli 50 proc.

Likwidacja głównej komendy policji.

Warszawa. Tel. wł. (m). W związku z planem uzdrowienia finansów państwa w najbliższym czasie zostanie zlikwidowaną główna komenda policji państwowej w Warszawie. Według zasadniczego projektu naczelne władze bezpieczeństwa koncentrować się będą w ręku szefa bezpieczeństwa publ., który jest referentem w Min. spraw wewn.

W poszczególnych rejonach policja będzie podporządkowana władzy wojewódzkiej.

Zamach na króla angielskiego?

Warszawa. (Tel.) Jak donoszą z Londynu, uwięziono tam w dniu onegdajszym kilkudziesięciu irlandzkich republikanów pod zarzutem planowania zamachu na króla Wielkiej Brytanji.

Strzały w zagłębiu Ruhry

WODĄ NA MŁYN NIEMIECKIEJ PROPAGANDY.

W prasie niemieckiej i przychylnej Niemcom prasie neutralnej ukazują się od kilku dni telegramy i notatki o rzekomych napadach żołnierzy francuskich na spokojną ludność niemiecką w Zagłębiu. Francuskie min. spraw zagranicznych zajęło w tej sprawie stanowisko, ogłaszając oficjalny komunikat, z którego wynika, że prawdziwy stan sprawy jest następujący:

W miejscowości Buer zamordowali Niemcy podstępnie i zdradziecko porucznika Coltina i inż. Jelly'ego. Nazajutrz dowiedziała się policja francuska, że pewien Niemiec, znany ze skrajnie szowinistycznych zapatrywań, chwalił się w lokalach publicznych, iż

w najbliższych dniach zabije kilku Francuzów.

Zachodziło tedy uzasadnione podejrzenie, że człowiek ten właśnie zabił Coltina i Jellye'go. Wieczorem udało się kilku funkcjonarjuszy policyjnych do jego mieszkania, gdzie jednak żona oświadczyła, że męża w domu niema. Komisarze otworzywszy szafę, znaleźli w niej tego, którego szukali, poczem przyaresztowali go bezzwłocznie. Na ulicy przyłączył się do aresztowanego jeszcze jakiś człowiek, którego również aresztowano. Jednak blisko bramy więzienia

zbiegli obaj aresztowani.

Wówczas żandarmi strzelili do uciekających z rewolwerów, kładąc ich trupem. Wielki tłum ludzi otoczył bezzwłocznie żandarmów i zaatakował ich w sposób gwałtowny. Żandarmi w obronie własnego życia

oddali znowu kilka strzałów, zabijając 5 Niemców.

Następnie tłum się rozprószył.

Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika, że rozlew krwi spowodowali nie Francuzi, lecz agitatorzy niemieccy, prawdopodobnie dobrze płatni przez rząd niemiecki podżegacze. Rządowi temu chodzi bowiem o to, aby za zagranicą wywołać wrażenie, że Francuzi zachowują się na zajętych obszarach Zagłębia brutalnie i prowokująco.

Blagi niemieckie zaś odpiera — jak dotąd skutecznie francuskie min. spraw zagranicznych. do którego oświadczeń i wyjaśnień zagranica więcej przywiązuje wagi, aniżeli do niezgrabnych blag niemieckich.

Dr. Jeleń.

Fanny Dittner zasądzona na trzy lata więzienia.

(d.) Na godzinę pierwszą w południe wczoraj przewodniczący trybunału naznaczył ogłoszenie wyroku. Zainteresowanie w mieście było wielkie, a w budynku sądowym zebrał się tysiączny tłum osób, żądnych usłyszenia treści wyroku i zobaczenia oskarżonej. Jednak Fanny Dittner wszystkich zawiodła, gdyż **nie jawiła sę wcale przed trybunałem.** Z powodu tego zaczęto kolportować wiadomość, jakoby oskarżona **nie zjawiła się w sądzie z obawy przed natychmiastowem aresztowaniem i odstawieniem do więzienia,** przyczem twierdzono, że Dittnerówna jeszcze w poniedziałek w nocy opuściła Lwów, wyjeżdżając do Wiednia.

Punktualnie o godzinie pierwszej przewodniczący r. Göttinger wobec szczelnie wypełnionego publicznością audytorjum otworzył rozprawę, na wstępie której obrońca dr. Stankiewicz oznajmił, że oskarżona Fanny Dittner nie mogła się jawić z powodu przemęczenia i prosił o ogłoszenie wyroku **w jej nieobecności i doręczenia tegoż na piśmie.**

Po zanotowaniu tego faktu w protokole r. Göttinger odczytał wyrok, **uznający Fanny Dittner winną zbrodni oszczerstwa, gwałtu publicznego i oszustwa w wszystkich wypadkach, objętych aktem oskarżenia, z wyjątkiem dwóch mniejszej wagi i zasądzający ją za to na**

TRZY LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

obostrzonego odosobnionem zamknięciem przez 24 godzin każdego miesiąca, oraz na

WYDALENIE Z GRANIC PAŃSTWA

po odbyciu kary, do której wliczono jej przebyty areszt śledczy i zastosowano amnestję tak, że **zasądzona będzie miała jeszcze do przesiedzenia w kryminale czternaście miesięcy.**

Dalej zasądzono Fanny Dittner **na ponoszenie wszystkich kosztów postępowania karnego,** zaś adwokatom, zastępującym poszkodowanych tytułem zastępstwa przy rozprawie przyznano: drowi Michalewskiemu i drowi Macielińskiemu po 800.000 mp., drowi Pierackiemu i drowi Żywickiemu po 600.000 mp., drowi Linkowi 400.000 mp., a drowi Srokowskiemu 200.000 mp.

Przeciw temu wyrokowi obrońca dr. Stankiewicz **zgłosił zażalenie nieważności.**

FRANCISZKA R. FANNY DITTNER,



zasądzona na trzy lata ciężkiego więzienia i wydalenie z granic państwa.

Czerwona Rosja w roli „apostoła Europy“.

Wiecowe majaczenia Radka-Sobelsona.

Ostre słowa potępienia dla Niemiec.

CO RADEK POWIEDZIAŁ „KAWALEROM“ CZERWONEGO SZTANDARU. — ZNAMIENNE SŁOWA Z EPOKI CARYZMU POWTÓRZONE PRZEZ KOMUNISTĘ. — NIEMCY STINNESA NIE MOGĄ LICZYĆ NA POMOC BAGNETÓW ROS.

(+) Bolszewicy zwolna przywrócili wiele instytucji czysto monarchistycznych, a więc i ordery, bez których zdaje się żadna republika wytrzymać nie może. Na uroczystości ku czci kawalerów „Czerwonego Sztandaru“ w wielkim teatrze w Moskwie wygłosił słynny Radek-Sobelson wielką mowę. Ten nadbolszewik z Tarnowa wywodził m. innemi:

„Nie można mówić o **przyszłej wojnie światowej, bo wojna ta już się zaczęła, i to wojna najstraszliwsza,** jaka może być. Minął czas eksperymentów dyplomatycznych po klapach konferencji w Waszyngtonie, Cannes, Genui, Hadze i Lozannie. Burżuazyjne rządy dowiodły, że nie zdolają wyciągnąć swych ludów z labiryntu nędzy społecznej i gospodarczej.

Gniewa go szczególnie ten epizod z konferencji lozańskiej, gdy dyplomaci na wywody Cziczerina o cieśninach morskich odpowiedzieli— wybuchem śmiechu. „Kto się śmieje ostatni, ten się śmieje najszczerzej!“ — woła Radek, nie wiedząc zapewne o tem, że niemal w tym samym dniu przed 9 laty **tesame słowa padły z ust jakiegoś carskiego generała,** który tłumiąc czyjeś niewczesne obawy przed wojną światową, wzniecił wrzaski entuzjazmu **powtórzywszy właśnie powyższą maksymę.**

Szczególnie ostro napiętnował Radek niemiecki rząd Cuna, nazywając go „zamaskowanym rządem Stinnesa“, który chce naród niemiecki zdradzić i sprzedać Francji. Dalej Radek wyszydza niemiłosiernie znane rachuby ludu niemieckiego na **pomoc bolszewickich bagnetów. „Czerwona armja nie ma zamiaru ratować rządów burżuazyjnych“. Jeśli Niemcy lamentują teraz wobec rzekomych srogości francuskich w przypomną własne okrucieństwa w Belgji, w Polsce, w prowincjach bałtyckich, wreszcie w okupowanych obszarach Rosji.** Burżuazyjne Niemcy dostają teraz jeno **słuszną zapłatę za to, co dawniej nabroiły.**

Dzienniki niemieckie mowę tę zaopatrują gorzkim komentarzem: Możemy być wdzięczni p. Radkowi za jego szczerość, gdyż w sposób stanowczy **rozwiał on legendę o wojskowym sojuszu rosyjsko-niemieckim.**

Tak słowa Radka, jak i rzekome oburzenie prasy niemieckiej nie zacierają tego znanego faktu, że „piękne dusze znajdą się zawsze“ i że przepojone jadem nienawiści i od wetu pięknoduchy Niemiec i Bolszewji **prędzej czy później znajdą** platformę do wspólnego porozumienia przeciw najbliższym sąsiadom.

Z tej znamiennej przemowy jeszcze jeden ustęp zasługuje na podkreślenie, ustęp, w którym Radek poprostu przypisuje Rosji sowieckiej **rolę nowego zbawcy narodów. „Szkoła krwawego** teroru i cierpienia wojny domowej podniosły duszę rosyjską na wyżyny(!!) o jakich Europa zachodnia nie ma pojęcia. Wobec tego Rosja powołana jest do odegrania roli „apostoła Europy“, apostoła odrodzenia socjalnego“.

(Jak to odrodzenie by wyglądało, nietrudno sobie wyobrazić, znając błogosławione skutki owego „odrodzenia w dzisiejszej Rosji.)

Wywiezienie ze Lwowa bezcennego Rembrandta.

Obraz pojechał do Belgji a lwowski handlarz do kryminału.

(—) Lwowski urząd śledczy aresztował wczoraj H. Weitzmana, właściciela salonu obrazów, przy ul. Akademickiej. Weitzman sprzedał pewnemu Belgijczykowi bezcennego wprost „Rembrandta“ za wysoką sumę.

W śledztwie stwierdzono, że Belgijczyk ów **przy pomocy sfałszowanego zezwolenia** „Rembrandta“ tego **wywiózł już zagranicę.** Aresztowany Weitzman jest znanym na lwowskim bruku **handlarzem obrazów,** który w podobnie oszukańcze **afery niejednokrotnie był wmieszany.**

Niektórzy funkcjonarjusze z urzędu śledczego otaczają sprawę tę niewytłumaczalną dla prasy tajemnicą i żadnych informacji nie chcieli udzielić, co czyni wrażenie checi zatuszowania tej sprawy i wydobycie Weitzmana z kryminału.

ZATONIĘCIE 358 OSÓB.

Londyn. (PAT.) Reuter. Dzienniki donoszą z Aten: Z powodu zatonięcia okrętu w Pireusie straciło życie 358 osób. Ze strony greckiej oświadczają, że katastrofa została wywołana przez spisek antyvenizelistów. „Daily Mail“ donosi, że sytuacja w Grecji jest bardzo **poważna.**

Lwowska gospodarka budowlana.

(p). **Sekcja** techniczna Rady miejskiej na ostatniem posiedzeniu zastanawiała się nad sposobem możliwie **szybkiego załatwiania** wszelkich spraw budowlanych.

Stwierdzono, że obecna procedura urzędowa biura technicznego jest zbyt przewlekła, ze szkodą reflektantów na budowy. **Zanim załatwi się podanie o konsens, upływa szereg tygodni,** ceny **materjałów idą szalenie w górę,** tak, **że niejeden** mający zamiar budować, musi wszystkiego zaniechać, gdyż kiedy ma nareszcie konsens, nie posiada już dostatecznego funduszu na materjał i robociznę.

Ze względu na to, uproszono dyrektora Urzędu budowlanego r. Łużeckiego, aby na przyszłem posiedzeniu przyszedł z odpowiedniml wnioskami bezpośredniego załatwiania w krótkiej drodze wszelkich spraw budowlanych.

Studenci chcieli uprowadzić Asquitha.

(+) **Grupa** konserwatywnych studentów uniwersytetu w Cambridge, chcąc przeszkodzić znanemu przywódcy liberałów b. premierowi Asquthowi w wygłoszeniu mowy, postanowiła go po prostu — uprowadzić.

Prezes klubu liberałów otrzymał rzekomo od Asquitha depeszę z donieslenlem, że na wiec przybyć nie może. Brzmienie depeszy wzbudziło w nim pewne wątpliwości, wobec czego z kilku członkami partji udał się na dworzec. Tu zastano już czekającą liczną grupę studentów oraz 6 automobilów.

Gdy Asquith wysiadł z pociągu, delegaci rzucili się szybko ku niemu, otoczyli go i błyskawicznie wpakowali do swego auta, zostawiając studentów zaskoczonych tem niepowodzeniem swego planu.

ZAMACH NA L. GEORGE I B LAWA.

Londyn. (PAT.) „Daily Scatch“ **dowiaduje się,** że wykryty został spisek inscenizowany przez irlandzką organizację republikańską i mający na celu zamordowanie szeregu wybitnych angielskich mężów stanu, a to Bonar Lawa i L. George'a.

TELEGRAMY.

—o—

WAŻNA KONFERENCJA FRANCUSKO-BELGIJSKA.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Pisma amerykańskie, a przedewszystkiem „Chicago Tribune" rozpowszechniają nowe pogłoski o rzekomej konferencji pokojowej w Paryżu mającej na celu rewizję traktatu wersalskiego. Pogłoskom tym ponownie zaprzecza Havas w oficjalnym komunikacie.

Natomiast słychać, że w najbliższych dniach odbędzie się w Paryżu nowa konferencja francusko-belgijska. Państwa te zajmą się ostatecznie uregulowaniem wspólnych programów w ramach traktatu wersalskiego. Po tem uregulowaniu decyzje przesłane zostaną Włochom, aby ostatecznie potwierdziły wspólny plan.

ZNIŻKA CEN WĘGLA, ALE.. W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji minister skarbu uznał konieczność zniżenia cen węgla, zaznaczając, że w sprawie tej odbędzie się w dniach najbliższych konferencja między min. skarbu, min. gospodarczym, oraz min. robót publicznych.

Minister skarbu zaznaczył jednak, że nie może się zgodzić na zmniejszenie podatku od węgla z 40 na 30 proc.

O POMNIK DLA CHOPINA.

Warszawa. (PAT). Sprawa budowy pomnika Chopina wchodzi na nowe tory.

Odbyło się zebranie dawnego komitetu, na którem uchwalono zwołać posiedzenie wszystkich organizacji społecznych, które mają przeprowadzić wybór komitetu, wykonać projekt techniczny i zająć się zbieraniem funduszów na ten cel.

KONGRES PRASY ŁACIŃSKIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (m). Z Paryża donoszą: Wczoraj zakończył się tu kongres prasy narodów łacińskich. Uczestnicy kongresu w imieniu prasy swoich krajów **zobowiązali się zaprowadzić w pismach specjalną rubrykę najważniejszych wydarzeń w krajach łacińskich.**

Sprawa budowy wodociągu ze Szkła.

(p). Na posiedzeniu sekcji technicznej prof. Matakiewicz przedstawił sprawę budowy drugiego wodociągu ze Szkła. Roboty przygotowawcze są w toku, jednakowoż przeprowadzenie całego projektu wymaga ogromnego nakładu pieniężnego.

Po dyskusji postanowiono uprosić prezydjum o postawienie tej sprawy, jakoteż sprawy rozbudowy miasta na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

MINIATURY.

NARZECZONA SZYMKA.

Michałowa jest dozorczynią w mojej kamienicy. Niby o tyle mojej, że gospodarz dzięki ochronie lokatorów ani rusz nie może mnie z niej wyrzucić.

Ta to Michałowa przyszła, aby u mnie w pokoju napalić, a w trakcie dmuchania do pieca żaliła się na swego syna, że ten chce się żenić z córką jakiegoś palacza kolejowego, czemu ona jako matka srodze jest przeciwna.

— Proszę pana — urągała — niechby pan tę dziewczynę zobaczył, toby panu żółć pękła i nerki zalała. Oczy ma jak zastygły rosół, a gdyby zamiast nosa miała kaczan na gębie, toby jeszcze więcej do ludzi była podobna, niż teraz. Piersi u niej, że niema gdzie śpilki wetknąć, a brzuch zato taki, że na rogatce ją zawsze rewidują, czy gąsiora spirytusu nie szwarcuje. Zęby jej rosną do góry nogami(?), a jeśli w której kapeli niema kontrabasu, to niech tylko ją wezmą i gadać każą. Włosy ma takie grube i pomierzwione, że ani grabiami ich nie rozczesze. I jakby miała złego psa w sobie, tak jej ciągle w brzuchu warczy. Kwaterkę gorzałki spuści naraz jak pigułkę, a gdy jej trzewików potrzeba, to musi brać wojskowe z demobilu, bo inne dla niej za ciasne. Szyję ma cienką i za długą, bo ją podobno przy odbieraniu akuszerka naciągła, że jej teraz głowa lata jak na parowej kiełbasce. Jezu drogi, gdyby ona między małpami się urodziła, toby jeszcze samca dla siebie nie znalazła, a mój Szymek tak się pali do niej jak ogórek do lampy!

Chciałem, aby Michałowa ten ostatni paragon jakoś uzasadniła, ale ona rozbeczała się nad losem swego jedynaka i już ani słowa nie mogłem z niej wydobyć. **Br.**

Z teatrów

—o—

Jubileusz Kasprowiczowej. Ulubienica publiczności lwowskiej, której publiczność zawdzięcza tyle świetnych wieczorów, obchodzić będzie w dniu 24. bm. złote gody ze sceną polską. Jubileusz ten odbije się napewno głośnem echem w szerokich sferach Lwowa. Jubileusz odbędzie się w Teatrze Wielkim.

Gościnny występ Pauliny Schlessinger-Stokowskiej. Świetna śpiewaczka w powrocie z występów zagranicznych wystąpi u nas w niedzielę 18. marca w „Trubadurze".

—o—

Teatr Wielki.

Czwartek, 15. bm. „Orlę", sztuka w 5 aktach Rostanda.

Piątek, 16. bm. „Orlę", sztuka w 5 aktach Rostanda.

Sobota, 17. bm. o godz. 3 popoł. „Halka", opera w 3 akt. Moniuszki. — O godz. 7 wiecz. „Orlę" sztuka w 5 akt. Rostanda.

Teatr Mały.

Czwartek, 15. bm. „R. H. inżynier", komedja w 3 akt. Winawera.

Piątek, 16. bm. „R. H. inżynier", komedja w 3 akt. Winawera.

Teatr Nowości.

Czwartek, 15. bm. „Bal w operze" operetka w 3 akt. Heubergera.

Piątek, 16. bm. „Bal w operze" operetka w 3 akt. Heubergera.

Kronika.

—o—

Lwów, 15. marca.

Połączenie telefoniczne Lwów-Ołomuniec. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie komunikuje: Z dniem 15. marca zaprowadza się telefoniczną relację między Lwowem a Ołomuńcem. Należytość za zwykłą trzyminutową rozmowę w tej relacji wynosi 12600 mkp.

Nowa taryfa dorożkarska. Z dniem 1. marca br. obowiązuje następująca taryfa dorożkarska na terenie miasta Lwowa za jazdy dorożkami w dzień i w nocy: 1) Za pojedyńczą jazdę w mieście, bez zatrzymania się dłużej jak 5 minut i bez zboczenia z kierunku drogi dorożką dwukonną 1.600 mp., jednokonną 1.200 mp. 2) Za jazdę do rogatek miejskich, na Zamek, Plac wystawowy itp. dwukonną 3.200 mp., jednokonną 2.300 mp. 3) Za jazdę w mieście według czasu za pierwsze pół godziny dwukonną 2.300 mp., jednokonną 1.800 mp., za każdy następny kwadrans 1.150 mp. i 900 mp. 4) Za jazdę do dworców kolejowych dwukonną 3.600 mp., jednokonną 3.000 mp., za pakunek na koźle 800 mp. 5) Z każdego stanowiska do oznaczonego miejsca, jak: Francówkę, ogród Kisielki, Pohulankę, cmentarze itp. dwukonną 2.500 mp., jednokonną 1.800 mp.

Pewna lokata. Bank Ziemian we Lwowie, ul. Kopernika l. 4. przyjmuje, jak nam donoszą, wkładki na rachunek bieżący według kursu złotego polskiego i zwraca je swym klijentom w dniu podjęcia również w równowartości złotego polskiego, a prócz tego oprocentowuje te rachunki.

Bank Ziemian we Lwowie jest pierwszym w Małopolsce, a po Banku Ziemiańskim w Warszawie drugim w całej Polsce, który rachunki takie u siebie zaprowadził, co należy z radością powitać, gdyż ten sposób lokaty pieniędzy chroni lokujących przed dewaluacją marki polskiej i umożliwia szczególnie pracującym warstwom społeczeństwa składanie części zarobku jako oszczędności na taki rachunek, bez obawy, że pieniądze te stracą na wartości.

(p). **Kres dobrego interesu.** P. Izak Metzger nie troszczył się wiele o przepisy ustawy przemysłowej i mając koncesję jedynie na skład surowej hreczki oraz na przemiał krup ręczny, z wykluczeniem motorów, założył sobie w suterynie domu przy ul. Łokietka l. 6 całkiem porządną fabrykę z maszynami do przemiału. Niestety ciekawa sekcja techniczna Rady miejskiej zainteresowała się tą fabrykacją, i pomimo rekursu „fabrykanta", na wniosek r. Fiedlera uchwalono zastanowić fabrykę i skierować sprawę do departamentu przemysłowego.

Akcja budowlana oficerów.

(p). Oficerska spółdzielnia mieszkaniowa we Lwowie zamierza przystąpić w najbliższym czasie do budowy domów na gruntach wojskowych przy ul. Jabłonowskich, oraz przy ul. Niemcewicza. Członkowie kooperatywy składają na ten cel udziały półtora miljona mk., rząd zaś przyrzekł dać zaliczkę w kwocie 370 miljonów mk., z chwilą, gdy stan robót budowlanych da odpowiednią gwarancję realizacji projektu. Prokuratorja odstępuje dotyczące grunta kooperatywie na razie na lat 3 na prawo budowy, zanim Sejm załatwi definitywnie tę sprawę bądź przez darowanie gruntów kooperatywie, bądź przez wydzierżawienie na lat 60.

Chcąc możliwie przyspieszyć rozpoczęcie budowy, Spółdzielnia oficerska wniosła do urzędu budowlanego podanie o zatwierdzenie parcelacji danych gruntów, przez które ma przechodzić ulica, łącząca ulicę Zieloną z ul. św. Jacka, oraz o udzielenie jak najdalej idących ulg odnośnie do założenia ulicy.

Sekcja techniczna Rady miejskiej uchwaliła celem pójścia kooperatywie jak najbardziej na rękę i przyspieszenia sprawy odbyć w tej sprawie nadzwyczajne posiedzenie dzisiaj przed posiedzeniem Rady miejskiej.

Wielki pasek zbożowy.

Tajna giełda i tajemnicza restauracja.

Lwów, 15. marca.

(d.) Niedawno temu grono lwowskich paskarzy zbożowych założyło towarzystwo pt. „Stowarzyszenie kupców zbożowych i produktów rolnych". Po zatwierdzeniu statutu przez Województwo, paskarskie grono to wynajęło sobie na lokal stowarzyszenia dawną salę kina „Belle-vue", w której od kilku dni urządzono pokątną giełdę zbożową. W sali tej odbywają się różnego rodzaju transakcje zbożowe, obejmujące dziennie po kilkaset wagonów, przedstawiających miliardowe wartości, przyczem paskarze ci nie opłacają żadnych opłat od dokonanych obrotów. I doszło do tego, że dziś pokątna ta giełda zbożowa dyktuje ceny zboża oficjalnej giełdzie zbożowej. Naturalnie, że wspomniane grono paskarskie działa jedynie na korzyść swoją, a na szkodę konsumentów, powodując ustawicznie zwyżkę cen.

Charakterystycznem jest, że w lokalu tym stowarzyszenie wspomniane urządziło także kawiarnię i restaurację, które wydzierżawiło właścicielom kawiarni „Elite" pp. Perlmutterowi v. Schwarzowi, Reichowi i Rosmanowi za czynszem rocznym 15 milionów marek. Dzierżawcy lokal ten połączyli korytarzem przez wybicie drzwi bez wiedzy i zezwolenia Magistratu z swoją kawiarnią i urządzili tam odrębny lokal zarobkowy, prowadząc go bez koncesji.

Dodać należy, że kawiarniano-restauracyjny ten lokal pokątnej giełdy zbożowej jest otwarty od godz. 5 rano do godz. 12 w nocy bez przerwy, w którym pracuje sześciu kelnerów, a do którego wstęp jest dozwolony jedynie za opłatą 2000 mp. od osoby.

Tak więc pod pokrywką Stowarzyszenia uprawia się handel zbożowy i przemysł szynkarski, od którego nikt nie opłaca żadnych podatków na rzecz państwa i magistratu. A jacy to ludzie stali się kupcami zbożowymi, przytoczyć należy naprzykład nazwiska, jak Schrecka, lb. drukarza i agenta maszyn Bomzego, którzy prowadzą to stowarzyszenie, nie mając nic wspólnego z uprawą roli, a p. Bomze nie jest w stanie nawet rozróżnić pszenicy od jęczmienia.

Toteż powołane władze w interesie konsumentów i zwalczania lichwy, powinny bezzwłocznie zająć się tem Stowarzyszeniem, zwłaszcza lokalem, w którym „członkowie" cały dzień przesiadują i radzą nad poprawieniem... swego bytu.

(—) Aresztowanie szofera. Roman Brill, 27-letni szofer ze Lwowa okradł w dniu 13. bm. w Lublinie swoją zamężną siostrę Janinę Tomaszewską z biżuterji, gotówki, rewolweru i garderoby, wartości 2 i pół miljona mkp., poczem uciekł do Lwowa. Powiadomiony o tem lwowski urząd śledczy wysłał wywiad. Malawskiego, który na dworcu kolejowym ujął wczoraj złodzieja. Przy aresztowanym znaleziono wszystkie skradzione przedmioty.

(—) Parka złodziei restauracyjnych. Wczoraj aresztowano Michała Chawczaka i Józefę Felównę, którzy skradli znaczniejszą ilość naczyń kuchennych w restauracji Rosena Bernsteina, przy pl. Krakowskim oraz w „Zakopanem" przy ul. Akademickiej. Część rzeczy skradzionych złodziejom odebrano.

(—) Fałszywy technik. Do mieszkania Marjana Siekaczyńskiego, przy ul. Szopena 4, przyszedł wczoraj w południe jakiś osobnik w czapce technickiej. Ponieważ właściciela mieszkania nie było „technik" ów podał służącej, że się nazywa Chlebowicz i że przybył do państwa S. celem wynajęcia mieszkania. Służąca wpuściła młodzieńca do pokoju, gdzie on usiadł przy fortepianie i grał. Atoli młodzieńcowi znudziło się długie siedzenie i, nie czekając na przybycie państwa S., wyszedł. Dopiero po wyjściu jego zauważono w mieszkaniu brak 3 srebrnych nakryć stołowych, wartości 900.00 mkp.

(—) Lwowskie służące. Służąca Bronisława Adamczuk skradła przed kilku tygodniami Bercie Holender bieliznę wartości 480.000 mkp. i zbiegła ze służby. Poszkodowana dowiedziała się, że Adamczuk służy obecnie u kogoś w kamienicy przy ul. Łokietka 4 i doniosła o tem policji. — Również Grzegorz Zacerkowny, zam. przy ul. Piaskowej 21, doniósł policji, że służąca Stanisława Albinowska skradła mu garderobę, wart. 250.000 mp. i zbiegła.

(—) Nożowiec w suterenach. Do mieszkania Anny Kondratowicz, dozorcowej realności przy ul. Krótkiej 11 a, wszedł ubiegłej nocy Franciszek Oprysk, a wszczawszy awanturę, zadał dozorcowej kilka pchnięć nożem. Kondratowiczową zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe, a za bandytą wszczęto poszukiwania.

—o—

—o—

(—) Ostatni cesarz Austrji na filmie. Historja byłego cesarza Karola, którą można nazwać i tragiczną i humorystyczną, skusiła reżyserję kinematograficzną do stworzenia dramatu filmowego. Przesuwają się przed oczyma widza wszystkie postacie, związane z upadającym domem Habsburgów w chwili nieudałej wyprawy po koronę węgierską. Widzimy słabą wolę Karola, kierowanego ręką ambitnej Zyty, która właściwie jest głową domu. Dopiero w ciszy dziecinnego pokoju mięknie jej duma, gdy tuli do serca tak liczne grono dzieciaków. Obok tej tragedji cesarskiej odgrywa się także historja miłosna Margit, damy dworu cesarzowej z pięknym i młodym porucznikiem węgierskim. Młodą tę parę los rzucił do Budapesztu w chwili przyjazdu pary cesarskiej. Rewolucja pokrzyżowała plany i tylko dama dworu uratowała życie ostatnim Habsburgom. Film ten wywołał we Lwowie zupełnie naturalne zaciekawienie, tembardziej, że wiele osób w naszem mieście oglądało swego czasu nieraz Karola Habsburga.

SPROSTOWANIE.

Od adw. dra Rechena jako zastępcy prawnego protokołowanej firmy „Bracia Podberezec" dom tekstylny we Lwowie, ul. Skarbkowska l. 4, otrzymujemy odnośnie do notatki, zamieszczonej w „Gazecie Porannej" z 10. b. m. pt. „Orgia dolarowa", następujące sprostowanie:

Nieprawdą jest jakoby firma Bracia Podberezec, dom tekstylny we Lwowie, ul. Skarbkowska l. 4, względnie właściciele tej firmy sprzeniewierzyli powierzone sobie przez Rysię Ledechower 40 dolarów amerykańskich i jakoby wskutek dokonania tego czynu policja przeciw właścicielom tej firmy wdrożyła jakiekolwiek kroki. Natomiast prawdą jest, że Rysia Ledechower, zakupiwszy 1. sierpnia 1922 u wspomnianej firmy dla dalszej odsprzedaży znaczniejszą partję towarów bławatnych na kredyt, złożyła do rąk współwłaściciela firmy p. Juljusza Podberezca 40 dolarów amerykańskich na zabezpieczenie i ewentualne pokrycie ceny fakturowej za zakredytowane jej towary. Gdy Rysia Ledechower w terminie płatności faktury ceny kupna nie zapłaciła, firma Podberezec stosownie do zawartej umowy sprzedała dolary i pokryła w ten sposób dłużną jej przez Rysię Ledechower cenę kupna, a ponieważ ze sprzedanych dolarów uzyskała cnę niższą od ceny fakturowej o 44.700 Mkp., przeto pozostała Rysia Ledechower winną jeszcze wspomnianej firmie tę kwestję z tytułu reszty ceny kupna. 2309

Jubiler uduszony i obrabowany w sklepie

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Warszawa została dziś w południe zaalarmowana śmiałym napadem na jeden ze sklepów jubilerskich w centrum miasta przy ul. Marszałkowskiej. Bandyci udusili jubilera i zrabowali kosztowności na sumę 30 miljonów marek. Ów skład jubilerski znajduje się przy ulicy Marszałkowskiej l. 111 i należy do trzech spólników.

O godz. 11 przed południem przybył do sklepu jeden ze wspólników i zastał tam wszystko w największym nieładzie. Rozglądnąwszy się bliżej zauważył z przerażeniem na podłodze swego spólnika Hartsilbera, który miał skrępowane ręce i nogi, szyję zaś zaciśniętą sznurkiem przewodnika oderwanego z aparatu telefonicznego. Na wszczęty alarm zbiegli się sąsiedzi, przybyło pogotowie, a lekarz stwierdził śmierć wskutek uduszenia.

Według przeprowadzonego dochodzenia okazuje się, że napad wykonali bandyci dobrze obeznani z terenem. Zbrodnię dokonali tak cicho i spokojnie, że nikt nie zauważył ich przybycia i odejścia. Za moment napadu obrali sobie chwilę, w której znajdował się w sklepie tylko jeden spólnik i to w czasie, gdy ruch był słaby. Zbrodniarze nie byli pewni, czy ofiara została unieszkodliwiona, wobec czego skrępowali jeszcze Hartsilberowi ręce i nogi silnie sznurami. Policja ma się znajdować na tropie sprawców powyższej zbrodni.

Wiadomości giełdowe.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 14. marca.

Na targu akcji przemysłowych ruch bardzo ożywiony. Kursa początkowo silnie zwyżkowe, przy końcu nieco osłabły. Waluty naogół ustalone. Obroty w walutach mniejsze, ze względu na oczekiwane nowe przepisy dewizowe.

Chodorowskie z 52000 awansowały w szybkiem tempie na 60000, potem stopniowo obniżyły się na 53.500. Zieleniewski 105000, potem 104000 (w Krakowie 109000—110000). Oikosy przejściowo 78000, zakończyły kursem 75250. Rakszawa znacznie silniejsza, 105000. Parowozy podrożały do 17500, potem spadły na 16250 (w Krakowie 15600—16500). Browary 103000 i 102000. Pol. Nafta 6800 (w Warszawie 7100). Ćmielów przy końcu 36000. Pezet 7500, przy końcu 7300. Siersza el. 5700. Gałota zakończyła kursem 5700. Karpalit 9500. Tespy z 102000 obniżyły się na 98000. W Pth sporadyczna transakcja po 3400, przy braku podaży (w Krakowie 3850). W akcjach niekotowanych ruch słaby. Jaworzno od 178000 do 181000, nieef. od 173000 do 175000.

Bank Hipoteczny ustalił się przy 2050, nieef. 1950.

Dolary zakończyły kursem 46000 (w Warszawie 44750, w Krakowie 45500). N. Jork z 45200 potaniał na 44800) (w Warszawie 44250—45650). Wiedeń przy końcu 65 (w Warszawie 65½, w Krakowie 64½—64.75). Zurych zakończył kursem 8440 (w Warszawie 8550—8565). Praga 1360 (w Warszawie 1375—1385). Korony czeskie 1340. Berlin silniejszy 2.30 (w Warszawie 210—227½). Amsterdam 17750. Belgja 2425, potem 2325 (w Warszawie 2410—2430). Medjolan 2350. Paryż 2800 i 2790 (w Warszawie 2785—2792½). Londyn ustalił się przy kursie 214000 (w Warszawie 212000-216000, w Krakowie 215500).

Tendencja w akcjach zwyżkowa, w walutach naogół ustalona. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj od rana była tendencja zwyżkowa, po południu się zmieniła, nastąpiła zniżka, która wynosiła 800 punktów. Obrót ożywiony.

Dolary amer. 45200—45300, 1-ki i 2-ki 44700—44800, dolary kanad. 44200—44300, 1-ki i 2-ki 43700—43800, marki niemiec.: 10 tys. 220—225, 50 tys. 215—218, tysiączki 280—288, setki 26—275, leje 215—220, leje drobne 210—215, kor. czeskie 1360—1380, drobne 1350—1360, austr. tys. I em. 1700—1800, setki I em. 150—160, stempl. 64½—65, przekazy 65¼—66, ruble 500 — 465—470, Kącik 100 — 18—20, zwykłe 100 — 440—450, franki franc. 2820—2850, funty szterl. 215000—217000, franki szwajcar, 8500—8800.

Złoto: 20 kor. 215000—218000, 20 fr. 210000—212000, 20 marek 220000—224000, 10 rubli 262000—265000, dolary ameryk. 42000—42500.

Srebro: korony austr. 3200—3250, 5 kor. austr. 16500—17000, floreny aust. 8300—8500, rubli 13200—13400, kopiejki 66—68.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków. (PAT.) Dolary ameryk. 45600, franki franc. 2815, franki belg. 2350, franki szwajc. 8600, funty szterl. 213500, marki niemieckie 2.23, korony austr. 0.64 i 3/4, korony czeskie 1335 liry włoskie 2300.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej usposobienie dla walut zagranicznych i dewiz nie uległo zasadniczej zmianie. Papierami publicznemi nieliczne obroty. W dziale akcji obroty ożywione przy jednoczesnem podwyższeniu silnych walorów.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa (PAT.) Dolary ameryk. 44525, marki niem. 2.10.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (PAT.) Berlin 0.02.58, Holandja 212.20, N. Jork 536 i 3/4, Londyn 25.23, Paryż 32.45, Medjolan 25.60, Praga 15.95, Budapeszt 0.17¼, Bukareszt 2.50, Belgrad 5.45, Sofja 3.35, Warszawa 0.01.18, Wiedeń 0.0074½, korony austr. stempl. 0.0075.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 14. marca.

Na dzisiejszem zebraniu transakcje w owsie po 135.000 loco Lwów i ziemniakach jadalnych (ręcznie wybieranych) po 21.000 loco Borki Wielkie. Z powodu trudności dowozowych rynek słabo zaopatrzony w zboża z wyjątkiem żyta. Silne zapotrzebowanie owsa przy nie wystarczającej podaży. Tendencja niezmieniona usposobienie wyczekujące. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie się w piątek dnia 16. marca 1923 o godz. 11 przed południem.

Kronika sportowa.

—o—

O ROZWÓJ RUCHU TURYSTYCZNEGO W POLSCE.

Dla poparcia rozwoju ruchu turystycznego w Polsce potrzeba współdziałania całego szeregu ministerstw, które pośrednio lub bezpośrednio związane są ze sprawami, dotyczącemi turystyki i komunikacji.

Wobec tego na konferencji międzyministerjalnej w sprawie wystawy podróży w Nowym Jorku stwierdzono zgodnie potrzebę powołania do życia międzyministerjalnego komitetu dla spraw turystyki, złożonego z delegatów ministerstw: robót publicznych, kolei żelaznych, zdrowia (wydział zdrojowisk), oświaty (wydział oświaty pozaszkolnej), spraw zagranicznych (biuro propagandy), handlu (hotelarstwo, przemysł turystyczny) i skarbu. Komitet ten powinien zbierać się cztery razy do roku dla omawiania braków na polu turystyki i sposobów ich usunięcia, o ile jest to możliwe ze strony władz państwowych.

———

Dzielny pomnożyciel ludzkości.

—o—

(§). Do instytucji dobroczynych w Ołomuńcu zgłosił się 70-letni Adolf Fischer z prośbą o zapomogę. Dzielny ten staruszek, jak sam wyznał, miał z dwu żon aż 37 dzieci, z czego tylko 8 pozostało przy życiu.

———

Wyjaśnienia i porady w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracji Lwów, ... 4.

OGŁOSZENIA

Oddział dla ogłoszeń otwarty cały dzień do go... 7-mej wieczorem bez przerwy. —

Nauka i wychowanie

KONWERSACJI francuskiej, angielskiej i niemieckiej udzielam. Zgłoszenia: „Z. O.“ do Administracji „Gazety Porannej“. 2275-3

Posady i prace

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, ze znajomością stenografji, buchalterji, języka angielskiego, długoletnią praktyką w przedsiębiorstwach przemysłowych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Wszechstronna“ do Administracji. 2290-3

BUCHALTER-BILANSISTA, zdolny organizator z wieloletnią praktyką bankową, poszukuje odpow. stanowiska w banku, nafcie, przemyśle lub eksporcie. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej“ pod „Stała posada. 2281-2

PRZYJMĘ możliwie jednorazowe zajęcie jako pomoc. buchalterji (posiadam praktykę), lub siła biurowa, pisząca na maszynie. Łaskawe zgłoszenia do Biura ogłoszeń A. Jacobiego, Lwów, Zimorowicza 14 pod „Kwalifikowany“. 2286-2

RZĄDCA zdolny, z długoletnią praktyką, dobrze polecony, szuka posady. Sędzimir, Podwołoczyska. 2242-5

BUCHALTER samodzielny bilansista obejmie popołudniowe zajęcie. — Zgłoszenia do Administracji „30“. 2265.

POSZUKUJE SIĘ dla kasyna urzędniczego gospodyni z ukończoną szkołą gospodarczą, oraz kucharki. Oferty wraz z odpisami świadectw nadsyłać pod: Horowitz, Silva-Plana, Borysław. 2271-3

Mieszkania, lokale, sklepy

3 POKOJE na biuro i 2 lub 3 pokoje na mieszkanie — niekoniecznie w jednym domu — kto odstąpi za wynagrodzeniem. Zgłosić Murarska 64, I. p. 2289-2

WYNAJMĘ pokój kawalerski umeblowany za pożyczenie mi 3,000.000 mp. Listowne odpowiedzi do Adm. pod 3,000.000 mp. 2287-2

KTO MA mieszkanie próżne lub umeblowane, a chce najkorzystniej wynająć, niech zgłosi natychmiast do Biura — Asnyka 8. 2288

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, komfort, śródmieście, dam za podobne odleglejsze. „Poranna“ pod „Dopłata pożądana“. 2205

Na kancelarję adwokacką

dwa piękne pokoje z przedpokojem w znakomitem miejscu, w pobliżu wszystkich sądów, oddam w zamian za 3 pokoje z kuchnią łazienką, klozetem w pomieszkaniu, elektryką i gazem. — Zgłoszenia do Administracji pod „Kancelarja adwokacka“. 8482

DOM PARTEROWY w Rynku, wolne pomieszkanie, 2 pokoje i kuchnia. — Stajnia murowana, wozownia, ogródek i parcela budowlana do sprzedania. Malik, Gródek Jagielloński. 2234

Kupno, sprzedaż, zamiana

MOTOR elektryczny 7 K. M. na prąd lwowski i różne dynamo, sprzedam okazyjnie, Chorążczyzna 10, Leśnikowski. 2282-3

Motor ropny

angielski czterotaktowy 25 do 30 HP, w bardzo dobrym stanie sprzeda natychmiast firma Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 a, II piętro. 2301—5

WALCE

oraz wszelkie maszyny, tudzież szwajcarską gazę, gurty, pasy i statki dostarcza natychmiast ze składu, firma Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11 a, II p. 2302—30

AMERYKAŃSKI samochód ciężarowy, 4-tonowy, w bardzo dobrym stanie, po generalnym remoncie do sprzedania. Bliższe informacje w Fundacji Skarbkowskiej, pl. Gołuchowskiego 1, brama 4-ta, I. p. między godz. 1—2. 2248-4

SIODŁO oficerskie mało używane sprzedam. Zgłoszenia pisemne do Administracji pod „Siodło“. 2272

STRÓJ POLSKI, kompletny, wraz z karabelą i pasem okazyjnie sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3. —

ŁÓŻKO mosiężne, szerokie, umywalnia i szafka nocna marmurowa do sprzedania okazyjnie. Hala Aukcyjna, Akademicka 3. —

DWIE SZAFY, duże, dębowe okazyjnie sprzeda Hala Aukcyjna, Akademicka 3. —

Rozmaite

ARTUR SMUTNY, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje **strojenia i reparacje.** 2245-3

PASY skórzane wiedeńskie poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2025.

OLEJE maszynowe, motorowe, automobilowe poleca Hil. Badian, Lwów, Janowska 24. 2024.

GOVOTTE'e tłuszcz I-ma nieobciążony Ht. Badian, Lwów, Janowska 24. 9020

KAPELUSZE i woale żałobne poleca **TOPOLNICKA, Kopernika 1.** 2202

PRZYJMĘ kilka tysięcy m³ drzewa do przetarcia pod korzystnymi warunkami. Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia pod „Tartak główny tor kolejowy“ w Administracji. 2237

CZAPKI sportowe w wielkim wyborze, czapki wojskowe i studenckie — przybory mundurowe poleca Jan **WITTMAN,** Lwów, Trybunalska 1. 8828-10

400% ZYSKU bez ryzyka, kto włoży 150 do 200 miljonów do realnej fabryki obok Lwowa. Ulokuję 20 miljonów w ziemi lub realności. Zgłoszenia: „Syndykat 20“ do Administracji. 2280

DARMO wysyłamy broszurę „O studniach wierconych i pompach studziennych“. Przedsiębiorstwo wiercenia studzien, Franciszek DOMINIK, — Lwów, ul. Listopada 37. Na odpowiedź załączyć znaczek. 2270-2

POSZUKUJE SIĘ gaterzysty i cyrkularzysty do tartaku parowego. Pierwszeństwo mają obeznani z obsługą gatru horyzontalnego. Zgłoszenia u firmy L. Seelig i Syn, Lwów, Sykstuska 56a. 2264

PANOWIE! Kapelusze męskie przerabia najlepiej i najstaranniej na najnowsze fasony jedynie Pierwsza Krajowa Fabryka Kapeluszy Rudolfa Neuwelta: Lwów: Balonowa 3. — Składnice: plac Marjacki 3, Kazimierzowska 25, Grodecka 72. 1196.

UNIEWAŻNIA SIĘ skradziony dokument wojskowy, a to tymczasowe zaświadczenie bezterminowego urlopowania, wydane przez dowództwo 6 Dyonu Taboru dla szeregowca Nowickiego Michała, nr. 1899 w Leszczkowie, p. Sokal. 8836-2

KANCELARJĘ adwokacką na prowincji dobrze prosperującą niedaleko Lwowa do odstąpienia lub zamiany za Lwów. Zgłoszenia pisemne — za okazaniem kwitu inseratowego Nr. 35 Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 2266.

Rowery, gramofony itp. przyjmuje do naprawy po cenach umiarkowanych warstat reperacyjny Jakóba Rosenmanna, Lwów, Akademicka 26. 8699-5

Rębalnię (rozdrabiarkę)

dwuramienną cyrkularką, wał i tarcze sprzeda 2204

Spółka drzewna, Lwów, Hetmańska 8.

Eleganckie kapelusze damskie po najtańszych cenach poleca Magazyn „EMILJA“

Lwów Sienkiewicza Nr 2 (obok Hotelu Georg a) 8825-2

Wielką nową Kamienicę

w centrum miasta ZAMIENIĘ na inną w okolicy ulicy Jagiellońskiej, Legjonów, 3 Maja. Szybkie zgłosze ia u rasza: „Reklama Prasowa“ Lwów Chorążczyzny nr. 7. pod nr. 10 233. 8827

CYKORJĘ, MARMOLADĘ

poleca skrzynkami

Polskie TOWARZYSTWO HANDLOWE

Lwów Kołłątaja 8 II p.

adr. te'. Tohan. 2246-2

ŻĄDAJCIE BEZPŁATNIE

Przyślijcie nam kartkę pocztową ze swym adresem, a wzamian otrzymacie **ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE** ilustrowany katalog wszelkiego rodzaju wykwintnych wyrobów sukiennych i manufaktury niezbędnych w każdym domu. W ten sposób zapoznacie się szczegółowo z najlepszemi wyrobami pierwszorzędnych fabryk tow. akcyjnych i przekonacie się jaka olbrzymia różnica jest między naszemi cenami fabrycznemi a cenami w naszej miejscowości. Towary wysyłamy natychmiast za zaliczeniem pocztowem. **Adresujcie:**

FIRMA HANDLOWA BERSZTEIN i Sp. Białystok, Składy fabryczne P.-I. 8343

Z DZIEDZINY MODY.

Kapelusze wiosenne.

Niezaprzeczenie najważniejszą pointę stroju kobiecego stanowi elegancki, dobrze dobrany kapelusz. Teraz, gdy tylko patrzeć, jak spóźnione śniegi wyprze słoneczna wiosna, troską każdej kobiety staje się wybór ładnego kapelusza. Czyniąc rekonesans po wystawach, zwróciłam uwagę na szykowne kapelusze firmy **S. Tomaszewska, ul. Akademicka l. 4.**

Wchodzę do wnętrza a uprzejma właścicielka magazynu ukazuje mi istne cacka w kapeluszach wiosennych i letnich. Ani jedna z tych prześlicznych kreacji nie jest banalna, opatrzona.

Niewiadomo który z nich piękniejszy: czy ten fantazyjny z bronzowej crepe de chine, którego śmiało odgięty rewers ożywia girlanda plisowanych karmazynowych anemonów, czy ten lekki, jak marzenie z crepy gris perle, garnirowany srebrzystą wązką, lub podobny w rodzaju biały i jasno drap.

Dla amatorek toczków istnem objawieniem jest ten z bronzowej słomki otoczony onduleyą z drobniutkich rniszek koloru wody, wykonany tak misternie, że mógłby się wyróżnić między najwykwintniejszymi paryskimi modelami.

W kapeluszach letnich też już wielki wybór, a codzień nadchodzące nowe przesyłki dają klientkom p. Tomaszewskiej pewność, że kupiony u niej kapelusz będzie istotnie ostatnim wyrazem mody.

A w porównaniu do szyku wykonania i wykwintu materjałów, zdumiewająco umiarkowane ceny, oraz osobisty smak właścicielki magazynu, która dla każdej swej klientki umie dobrać coś najodpowiedniejszego, czynią magazyn p. Tomaszewskiej ulubionem rendez vous wszystkich eleganckich a praktycznych Lwowianek.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 13.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 15.000 Mk. — Za granicą 16.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji 15. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.